

Rybacy rekreacyjni: rząd zostawił nas bez środków do życia

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 23, lipiec 2021 11:07

Odsłony: 1340

Na sejmowej komisji gospodarski morskiej przedstawiciele rządu przedstawili sprawozdanie na temat działań podjętych w stosunku do armatorów rybołówstwa rekreacyjnego w związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2020 r. zakazu połowu dorsza we wschodniej części Morza Bałtyckiego.

Przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury i Ministerstwa Rolnictwa poinformowali także o działaniach rządu mających na celu przeciwdziałanie skutkom pandemii COVID-19 wobec przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie rybołówstwa rekreacyjnego. Zdaniem obu resortów działania w tym zakresie zostały uzgodnione z przedsiębiorcami. Wskazywano na konkretne kwoty udzielonej pomocy.

Odmienne stanowisko w tej sprawie zaprezentowali przedstawiciele armatorów, którzy licznie wzięli udział w posiedzeniu komisji. Zgromadzeni przedsiębiorcy zwracają uwagę, że pandemia wraz z zakazem połowu dorsza (i ryzykiem przedłużenia tegoż) zostawiły ich bez środków do życia. Działania rządu podejmowane w ostatnim roku nie były konsultowane ze stroną społeczną. Rybacy podnoszą, że ich problemy nie są przyjmowane do wiadomości przez rząd. Strona rządowa nie wywiązuje się z przyjętego porozumienia. W ramach tego porozumienia polskie władze zobowiązały się do łagodzenia skutków ekonomiczno-społecznych wprowadzonego przez Unię Europejską zakazu połowu dorsza. Ponadto brak jest możliwości efektywnej rozmowy z ministerstwami. Ani ministerstwo infrastruktury, ani ministerstwo rolnictwa nie czują się odpowiedzialne za sprawy przedsiębiorców prowadzących taką działalność. W dyskusji pojawiły się zarzuty, że sposób udzielania pomocy rybakom był obliczony w taki sposób, by wypłacane kwoty były w jak najmniejszej wysokości.

Posłowie i przedstawiciele rządu zostali poinformowani o krytycznej sytuacji w branży. Przedstawiciele armatorów podkreślili, że ich sytuacja jest tragiczna. Padła zapowiedź akcji strajkowej polegającej na blokowaniu miejscowości nadmorskich. Zdaniem przedsiębiorców możliwości dialogu z rządem już się wyczerpały.